ROZUMIEĆ I POMAGAĆ

Gdyby ktoś zapytał jakim przesłaniem kierował się w swoim życiu śp. dr Andrzej Kowal, śmiało można by powiedzieć, że niezmiernie ważnie dla niego były dwa słowa – rozumieć i pomagać. Przejął je po części od swoich mistrzów - dwóch niezwykłych ludzi – profesorów Romana Ingardena i Antoniego Kępińskiego. Pierwszy z nich był wielkim filozofem fenomenologiem, drugi wielkim lekarzem psychiatrą. Było mu dane zetknąć się z nimi i uczyć się od nich, jak rozumieć świat i człowieka, po to aby pomagać. On sam wieloma różnymi działaniami wprowadzał w życie tę niewypowiedzianą dewizę.

Starał się przede wszystkim zrozumieć chorego, jego cierpienie, sytuacje w jakiej się w wyniku choroby znalazł i jego potrzeby. Wychodził im naprzeciw – leczył i pomagał. Stąd także idea pomocy nie tylko w czasie pobytu w szpitalu, gdy następowało zaostrzenie choroby, ale, co równie ważne, po ustąpieniu kryzysu. Dlatego tak troszczył się by chorzy mogli na nowo odnaleźć się w świecie, który się rozsypał i który trzeba było jakoś posklejać. Nierzadko tym spoiwem stawała się sztuka, kreacja, tworzenie i budowanie, jakże pomocne w odbudowywaniu siebie.

Dr Andrzej Kowal starał się zrozumieć drugiego człowieka, dostrzegając jego słabości i ograniczenia. Jako przełożony wymagał przede wszystkim od siebie. Starał się wymagać od innych, ale rozumiejąc ich słabości i ograniczenia. Miało to w sobie coś z terapii moralnej, znanej w XIX-wiecznej psychiatrii. Niektórzy brali to za słabość, byli tacy, którzy tę postawę jego wykorzystywali. Jednak właśnie rozumienie drugiego było jego siłą, na której zbudował wielki osobisty autorytet.

Wiarę dra Andrzeja Kowala, że można w życiu wiele odbudować poprzez działanie, widać było ostatnio, gdy sam zmagał się ze śmiertelną chorobą. Snuł plany i projekty, pracował i działał niemal do ostatniej chwili - wbrew, a może właśnie na przekór chorobie. Wprawdzie przegrał, jednak pokazał, że działanie na przekór chorobie czy własnej słabości, jest drogą do wyjścia z kryzysu. I ta wiara, wiara w skuteczność działania, jako lekarstwa jest przesłaniem, które pozostawił.